

SEZONOWE REFLEKSJE



m. LEONIDA TELIGI
1997

56, tel./fax (0-22) 37-10-84
przedazy wysylkowej.

pocztowym następujących książek
(bejmują opłat pocztowych)

	cena	ilość
ok.	50,00 zł
ok.	80,00 zł
is	24,00 zł
czorowski i in.	15,00 zł
	42,00 zł
	26,00 zł
	11,00 zł
	11,00 zł
	12,00 zł
	5,00 zł
	11,00 zł
yd. II	26,00 zł
	18,00 zł
	4,00 zł
	44,00 zł
ni	42,00 zł
	30,00 zł
wiński	36,00 zł
24,00	39,60 zł
	28,00 zł

ym wysyłamy bezpłatny katalog

Czasami wracam do zbioru dawnej Biblioteki Morza i czytuję wybrane fragmenty dawno przeczytanych książek. To tak na wszelki wypadek, aby nie zapomnieć, jakimi torami biegły inwencja i rozwój techniczny w żeglarstwie.

Whitbread 74 oczami Zdzisława Pieńkawy, gdzie skala problemów zaczynała się od samego jachtu, któremu daleko było do określenia regatowy, a kończyła na szalenie trudnej trasie, która wtedy miała tylko cztery etapy.

Jak to się ma do dzisiejszego skracania szczotek do mycia zębów zabieranych przez członków załóg lub stawiania spinakera następnie przepinanego na topie na stropik, tak, aby biegnący prosto wewnątrz fał nie obciążał luzowanego i wygiętego do przodu masztu? Czy dwadzieścia pięć lat od tamtego „polskiego” Whitbreada to zmiany tylko techniczne? Doświadczenie organizacyjne, logistyka, umiejętność zastosowania nowoczesnej techniki i technologii, a przede wszystkim zmiany w mentalności załóg. Te zmiany to „pushing”, czyli nieustanne parcie do przodu w czasie, umiejętnościach i wszelkich działaniach, których celem jest zwycięstwo. Presja na pokładzie, na członków załogi, na samego siebie. To, czego nie znalazłem w dawnych książkach Biblioteki Morza.

- Napisałeś felieton? - wczorajszy wieczorny telefon Krzysia przypomniał mi, że istnieją nie tylko załączniki do umów, które ostatnio ciągle piszę, zamiast żeglować.

W tym naprawdę zwariowanym tempie życia - żeglarskiego również - czasami warto pojechać na Mazury, ot chociażby do Starych Sądów, i spędzić kilka godzin w uroczym, cichym miejscu pod rodzinną opieką gospodarza.

Roman Paszke